

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 102. — W Srodę dnia 3. Maja 1837.

Jutro, jako w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego,
nie wyjdzie Gazeta.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 27. Kwietnia.

Dnia wczorajszego o godzinie 11, w nocy rozstał się z tym światem Leon Jakubowski, Kassyer depozytu Banku Polskiego, dobry mąż, wierny przyjaciel, gorliwy urzędnik; lubiany przez swoich zwierzchników, kochany przez kolegów, żalowany przez wszystkich.

Wolne miasto Krakow.

Z mowy JX. Lętowskiego, kustosa katedr. krak., mianej na pogrzebie Józefa Michałowskiego, Senatorsa w. m. Krakowa, wyjmujemy następujące miejsca: „Józef z Michałowa Michałowski, Senator tego miasta, urodził się w r. 1767; syn Felixa chorążego Rożańskiego i Maryanny z Rudkowskich, damy orderu Krzyża gwiazdowego. — Puszczoney, młodo w świat, za dawnym zwyczajem ojców naszych, jechał za granicę sposobić się do rycerskiej sztuki; a umieszczony w galicyjskiej gwardyi w Wiedniu, którą natenczas Adam Xiążę Czartoryjski dowodził; zyskał nietylko tego Pana miłość, ale ściągnął na siebie samego Monarchy łaskawe oko. Używany do woj-

skowej i dworskiej służby, towarzyszył Cesarzowi Józefowi na wojnę turecką. W czasie nieszczęśliwej wojny niderlandzkiej, czynnie bywał używany. Jeździł w różnych gabinetowych zleceniach do Paryża, Berlina i Petersburga. — Gdy długie lata jeszcze przed sobą, do wielorakich obowiązków go wzywały, z czynnym życiem, uchwycił się za majątek ojczysty, i oddał się rolnictwu. — W tym stanie pojął Teklę z domu Morsztynów, córkę byłego pułkownika wojsk francuzkich, wychowanego na cnotliwym dworze Stanisława Leszczyńskiego; która osierocona młodo chowała się w domu, wszystkim nam jeszcze w pamięci, herbu Rawicz Dębińskiej, starościny Wolbromskiej, powagą i wielu przymiotami duszy Pani znakomitej. — Przy stanowieniu wolnego miasta Krakowa, spotkało go senatoratwo dożywotnie: na którym oto, z szacunkiem naszym, życie swoje skończył.“

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Kwietnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych zajmowano się z porządku dziennego obradami nad projektem do prawa względem podwyższenia dochodów Xięcia Orleańskiego

przy sposobności zaślubienia tegoż. Na ławce Ministrów znajdowali się PP. Molé, Montalivet, Barthe, Lacave Laplagne i Rosamel. Nie potwierdził się domysł, że projekt ten do prawa przyjęty będzie bez sporów. Owszem zażądał Pan Garnier-Pagès głosu. Nie jest moim zamiarem, rzekł tenże, śledzić, czy wybór Xięcia Orleańskiego jest stosowny lub niestosowny; powinienem się tylko, zdaniem mojem, uskarżać na pośpiech, z jakim Komisya projekt do prawa w mowie będący pod rozważę wzięła i już teraz pod rozważę oddała, z którego to powodu Izba ledwo miała dosyć czasu do zastanowienia się nad tym projektem. Nad pośpiechem takowym z dwojkiego ubolewam powodu, raz, że Izba teraz nie może zażądać przełożenia aktów urzędowych, do którychby zapewne zajrzeć należało, w zamiarze przekonania się, czy Xiążę Orleański przy stanie majątku Króla istotnie zażądane dodatku potrzebuje; drugi raz zaś także, że nie może zasięgnąć rady swoich kommittentów względem zażądane dodatku. Od waso Panowie, dodał mówca, zależy, czy się do żądania takowego przychylić, lub je odrzucić zechcecie. Zaiste nie można u nas na nie trwałego liczyć, a tak i dodatek takowy chwilowy tylko będzie. Zapytajcie się przecież tymczasowo samych siebie, czy prywatny majątek Króla nie jest zupełnie dostateczny do wyposażenia dzieci jego? Opinia publiczna bynajmniej już o tém nie wątpi. Następny tronu ma na przypadek owdowienia 300,000 frank, rocznej pensyi pobierać; jeżeli zaś tak 300,000 fr. może wystarczyć, a Xiążę do tego czasu milionem franków wystarczy, jakimże więc prawem żądać teraz mogą od nas dwóch milionów? — Po Panu Garnier-Pagès, który ściągnął na siebie nieukontentowanie słuchaczy z powodu swojej niedelikatnej mowy, zaprzestał Wielki Zachowawca pieczęci na oświadczeniu, że właśnie te znaki nieukontentowania są najlepszą odpowiedzią na mowę Pana Garnier-Pagès, i że rząd z tego powodu wstrzymuje się od wszelkiej na nią odpowiedzi. Po nastąpnem z wszystkich stron zażądaniu, aby obrady w tej mierze ukończono, oparł się temu General Demarçay: Przyjęty prawdziwem uszanowaniem i przywiązaniem do Króla i rodziny królewskiej, rzekł, ożywiony chęcią uniknięcia wszystkiego, coby nową zmianę sprowadzić mogło; przekonany, że lista cywilna i dochody prywatne rodziny królewskiej są więcej niż dostateczne do zapewnienia téż chlubnego i narodu godnego bytu, i że Król pragnie, aby dochody jego domu zarówno między członków jego rodziny podzielone zostały; zważając na przykre po-

łożenie, w jakim się znaczna ilość mieszkańców znajduje, jako téż na pospieszny i niezwyčajny sposób, w jaki się od nas przyjęcia prawa tego domagają, — oświadczam, że przeciw temu prawu głosować będę, jako téż i przeciw każdemu innemu podobnemu, gdyby nam je przełożyć miano, wyjąwszy jedynie to, gdyby od nas pensyi na przypadek owdowienia Xiężnej Orleańskiej zażądano, bo to zdaje mi się być równie słusznem jak sprawiedliwem. — Wielki Zachowawca pieczęci, który początkowo chciał milczeć, ujrzał się jednak zdaniem tém Pana Demarçay spowodowanym, do zabrania głosu, ponieważ sądził, że lubo takowe zdanie nie dawało wywrzec wpływu na postanowienie Izby, mogłoby jednak wprowadzić w błąd większą część publiczności. Przełożony projekt do prawa, powiedział Minister, jest skutkiem związku, pochwalonego przez wszystkich przyjaciel naszej konstytucyjnej monarchii, ponieważ każdy jest przekonany o potrzebie zapewnienia utrzymania nadal rodziny panującej. Pan Demarçay sądzi wprawdzie, że w Francyi nie ma nic trwałego. Lecz temu zaprzeczam; a ponieważ właśnie MPanowie macie zaufanie, że się nasza monarchia i nadal utrzyma, sądzę, że przełożony projekt do prawa przyjmiecie. Przyszły mówca popierał jeszcze i inne zdanie; sądzi on, że deputowani nie mieli czasu do porozumienia się względem tego projektu do prawa ze swymi obiorcami. Ja zaś sądzę, że żaden deputowany nie zasięga szczególnych rozkazów od swoich obiorców pod względem różnych przedmiotów; musi on sam mieć dosyć rozważy, aby mógł osądzić, co jest dla całego kraju w ogólności, i dla jego prowincyi w szczególności pożytecznem. Pozwolicie mi teraz MPanowie tylko słówko jeszcze wyrzec o zdaniu Pana Demarçay pod względem stosunków finansowych Następcy tronu. Kraj nie podziela tego zdania. Żąda on, aby Następca tronu nie tylko przyzwoity dom prowadził, lecz aby także był w stanie uczynienia czegoś dla zachęcenia sztuk i umiejętności i pospieszenia w pomoc potrzebującym wsparcia. Tego zaś uczynić nie potrafi, jeżeli dochody jego za nadto uszczuplone będą. Odwołują się do niedzi niektórych klas robotników — położenia, które się bardzo, jak mówią, żądaniu temu sprzeciwia. Ja takowe i podobne uwagi za bardzo niebezpieczne poczytuję; nie mogę albowiem nazywać obroną klas robotników tego, gdy ich ustawicznie podburzamy i zachęcamy, aby swoją niedolę z dobrym bytem innych majątnych mieszkańców porównywali. Protestuję tutaj głośno przeciw takowemu postępowaniu. Prawdziwym środkiem do pojęcia w po-

moć biednym rodzinom jest zachęcanie tychże do pracy i oszczędności, nie zaś wzniesienie w nich niechęci i obudzanie różnych namiętności. — Po kilku uwagach Pana Dupina przyjęto 4 artykuły projektu do prawa, najprzód pojedynczo, a potem ogólnie większością 397 głosów przeciw 49.

Rząd zawiadomiony został na drodze telegraficznej, że pomiędzy robotnikami w fabryce porcelany w okolicy Limoges, którzy obecnie żadnego zatrudnienia nie mają, mocne wzburzenie umysłowe się objawia. Prefekt departamentu górnej Wienne, bawiący za urlopem w Paryżu, otrzymał wskutek tego rozkaz, aby się niezwłocznie na miejsce swego przeznaczenia udał.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 21. Kwietnia.

Królowa tak mocno zachorowała, że na wczorajszym wielkim zgromadzeniu w Windsorze musiała ją Xiężna Augusta zastępować. Cierpi ona ból piersi, ale niebezpieczeństwa nie ma.

Constitutional mocno gani, że radykalisci, wyjąwszy O'Connell, który się zawsze wielkim nieprzyjacielem Don Carlosa okazuje, opuścili onegdaj Ministrów w czasie przegłosowania nad wnioskiem Hardingskim, i że szczególnie Pan Roebuck bardzo przeciw nim powstał a potem z Izby wyszedł. Zresztą podług dawniejszej uchwały Izby przełożono jej teraz depeszę Lorda Haja do Admiralicji z d. 18. Marca o udziale marynarki angielskiej i żołnierzy inorskich w rozprawie pod Hernani i w piśmie publicznym wydrukowano.

Kuryer poczytuje za rzecz bardzo niestosowną, że Lord Stanley i Sir James Graham, którzy wpływali do zawarcia traktatu poczwornego przymierza, onegdaj przeciw Ministróm głosowali. Po trzydniowych obradach nad sprawami hiszpańskimi odpoczęła sobie wczoraj Izba niższa i dopiero dziś znowu odbyła posiedzenie.

Według doniesień z Lizbony z dn. 6. b. m. Królowa prawie już zupełnie zdrowie odzyskała. Królewski lekarz przyboczny, Baron Almeida, ogłosił dnia 30. Marca buletyn o polepszaniu się zdrowia N. Pani, podług którego Królowa z przyczyny ciąży jeszcze przez czas niejaki na wolne powietrze udawać się nie może. Gazeta urzędowa ogłosiła zdany Kortezom raport przez Visconde da da Bandeira. Dnia 7. miano rozpocząć ważne obrady nad zmianą Konstytucji. Niedawno temu odpłynęło z Lizbony 400 żołnierzy z marynarki angielskiej na okręcie Talavera nad północne wybrzeże Hiszpanii. Wiadomości z Algarbii

są znowu pomyślniejsze dla rządu. Udało się schwycić wielu rokoszan.

Kuryer umieścił w dzisiejszym swoim numerze list z San Sebastyanu, datowany d. 14. b. m. o godzinie 5. po południu, w którym oficer jeden z legionu angielskiego donosi wydawcy tego dziennika, że d. 14. Korespondenci dwóch dzienników angielskich, t. j. gazety Times i Morning-Heralda, którzy w czasie zejścia się oficerów Krystynistowskich i Karolistowskich na forpocztach, za daleko się zapuścili byli, a to dla zbyt wielkiej gorliwości zaśięgnięcia nowych wiadomości, przez Karolistów jako śpięgi ujęci, do Hernani zaprowadzeni i tam w dwie godziny później rozstrzelani zostali. Jednemu z tych Panów, który był katolikiem, dozwolono się przed straceniem wypowiedzieć. Kuryer dodaje jednak, że w Dzienniku handlowym znajduje się list prywatny z San Sebastyanu, datowany o 5 godzin później od powyższego, a ten donosi, że owi Panowie znajdują się w karolistowskim zakładzie więźniów, i dla tego o prawdziwie powyższego podania wątpić się godzi. — O położeniu rzeczy w San Sebastyanie mało teraz wiemy. Korespondenci kilku naszych gazet wspominają, że legion niezadługo zaczepne działanie rozpocznie, inni napomykają o pogłosce, że Karolisci zamysłają uderzyć na Amezaganę, przy której się Krystyniści, jak wiadomo, utrzymali. Inni nareszcie twierdzą, że General Evans przed swoim odjazdem do Anglii nie już przedsiębrać nie myśli i szczególniej tem się zajmuje, aby legion na wzorowy korpus przeistoczyć, który po upływie teraźniejszej kapitulacji ma przyjąć służbę u Królowej Krystyny i pobierać płacę gwardyi. Korpus ten ma się składać z brygady piechoty, artylleryi i jazdy legionu.

Wyższości statków parowych nad zwyczajnymi okrętami, co do bezpieczeństwa w żegludze, dowodzi najlepiej ta okoliczność, iż kompanije zabezpieczeń morskich zaczęły brać od nich premje inniejsze o $\frac{1}{3}$, od tych, jakie ustanowione są na zabezpieczenie okrętów z żaglami. Przeszła jesień i zima dały liczne tej wyższości przykłady. Liczba rozbić okrętów zwyczajnych była do tego stopnia wielką, iż ściągnęła na siebie uwagę parlamentu. Przeciwnie, ze statków parowych, pomimo wszelkich niebezpieczeństw żeglugi nadbrzeżnej, w tymże samym czasie, tak dla okrętów zwyczajnych nieszczęśliwym, ani jeden się nie rozbił.

Wyrokiem nadzwyczajnym, datowanym 23. Listopada 1836 z Tawukwang, w Chinach, wszyscy kupcy i handlarze barbarzyńscy, otrzymali rozkaz wyjechania z Kantonu w za-

kresie dni piętnastu. Oto jest wyjątek z tego wyroku, który zwraca mowę do kupców Hongskich. „Handlarze barbarzyńscy i inni rezydowali lat kilka w Kantonie; nie mogło to być bez zamiaru; przekonano się iż przychodzą do nich okręty z zagranicy, za których pośrednictwem kupcy ci prowadzą handel tajemny i wysyłają z kraju znaczne summy pieniężne. Wiele własnych naszych statków wyjeżdża tym okrętom na spotkanie, i znaczna liczba ludzi trudni się takowem przemycaniem. Powiadają iż przemycanie to dzieje się zewnątrz naszych granic; ale skądże pochodzi, iż odkryto tyle przykładów w samym mieście? Twierdzenie iż zanesiono skargi przeciw skonfiskowaniu jednej partyi opium; lecz wiele z liczby tych skarg nie należy do naszej jurydykiyi. Rozkazy są stanowcze. Niezwłocznie po ich otrzymaniu, udzielić je kupcom barbarzyńskim: Jardine, Jones, Dent i Turner, i świeżo przybyłym: Fraejeé, Merwajée, Dadabhoj, Gordon i Whitmann, którzy mają przyjąć je z uległością. Jeżeli interesa ich są nadto zawiklane, daje się im 15 dni czasu dla zapakowania rzeczy i towarów, wyjechania z miasta, zabrania się na jeden z ich własnych lub którykolwiek z wychodzących pod żagle cudoziemskich okrętów, i wrócenia do domu. Jeżeli zaś mieli interesa, których nie mogą przed 25. dniami ukończyć, w takim razie, po upływie tego zakresu, udać się winni do Makao, na czas nader krótki. Rachunki ich mają być zostawione w waszych rękach, i niezwłocznie po ukończeniu interesów wrócić powinni do własnego kraju.“

Z dnia 22. Kwietnia.

Wiadomości z Nowego-Yorku sięgają teraz aż do dnia 23. z. m.; lecz nie przyczyniają się bynajmniej do poprawienia stósunków handlowych. Z powodu znacznych bankructw w Nowym Orleanie musieli Panowie J. L. i S. Joseph w Nowym Yorku d. 16. z. m. wypłat zaprzestać. Spodziewano się, że równie im jak Panu Hermanowi w Nowym Orleanie można było dopomóc, ale poczynione w tej mierze przygotowania ani dnia 12. z. m. w ostatniem mieście, ani też d. 22. z. m. w Nowym Yorku nie przysły do skutku. Najnieszczęśliwszą część wiadomości o stósnkach w Anglii jeszcze d. 24. z. m. do Nowego Yorku nie nadeszła i dla tego jeszcze smutniejszych stamtąd do niesień wyglądać trzeba. — Ubieganie się za zakładaniem banków prawie całkiem ustało, i nowe podpisy względem utworzenia podobnych zakładów speszły na niczém. — Courier and Enquirer z Nowego Orleanu z d. 8. donosi, że trzy następujące domy w wypłatach swoich uiszczyć nie mogły: starożytny

dom Hermana i syna; (ojca) Hermana i Briggasa (syna); Thos. Barretta i Spotki, w którym ma udział trzeci syn starszego Pana Hermana. Passiya tych trzech domów podają na 9 do 10 milionów dolarów; lecz sądzono, że ostatni z nich znowu niezadługo płacić zacznie, jak to dom Lee, Maddox i Wood po jednodniowej przerwie uczynił. Obliczono, że tratty na trzy domy Hermanowskie, które protestowane do Nowego Yorku powrócą, 1,200,000 do 1½ miliona dolarów wynoszą, ale za te pieniądze ma do Liverpoolu znaczną ilość bawelny wyprawić. Banki w Nowym Orleanie podobno nic nie uczyniły, aby przyjść w pomoc powyższym domom. Wielkie bankructwa wydarzyły się po wszystkich stronach w Stanach Zjednoczonych i zaniechano całkiem wysyłania towarów, gdy na środkach zaradczych zbywało. Pomiędzy domami uległemi bankructwu wymienia także jeden dziennik nowyorski dom pod firmą Philippa w Filadelfii, który jest Agentem Rotschilda. (Constitutional powiada przeciwnie: Jestto błąd, i dom ten nigdy nie miał agentury dla domu Rotschilda). Długi Josephskiego domu chciano na 11 milionów dolarów podać, rząd odmówił mu zupełnie zażądanej pomocy. Upadek handlu domu tego (jak onegdaj donosiliśmy) poprzedziło przed kilku dniami zapadnięcie się ich nowego budynku. — Strata 30milionów dolarów, wynika z bankructw w Nowym Orleanie, Nowym Yorku i Filadelfii mało tylko dotknie wierzycieli angielskich, ale skutki stąd wynikające mogą i tu szkodliwy wpływ wywrzeć. Tratty z Stanów Zjednoczonych, w ilości 600,000 funt. szterl. mające być onegdaj spłacone, i spłacono istotnie, i sam dom Glyn i Spółka spłacił połowę tej należności. Bank angielski zebrał tym sposobem 115,000 funt. szterl. Liverpool Mercury donosi, że tam bardzo wiele amerykańskich tratt nie przyjęto.

Spectator powiada: Mimo to, że nawet dzienniki ministeryalne napomknęły o zamiśle Whigów opuszczenia steru rządu, nie wierzymy przecież temu, i nie sądzimy nawet być rzeczą do prawdy podobną, żebym Sir R. Peel i inni Naczelnicy stronnictwa Torysowskiego mieli już teraz być gotowi do zastąpienia Whigów w administracyi kraju; takowe przedsięwzięcie bowiem z ich strony wśród obecnych okoliczności byłoby dla nich nader niebezpiecznem. Wszelkie trudności, jakie Whigowie mieli do pokonania i ichby nie minęły; Irlandya większąby jeszcze niechęć okazała, średnie klasy w Anglii przykładały by się do zwalnia takowego Ministeryum, a massa ludu, oburzona już na Whigów wywarłaby większą jeszcze zemstę przeciw Torysom.

A u s t r y a.

Gazeta di Zara donosi z Raguzy pod dn. 4. Kwietnia: Podług nadesłanych wiadomości z Lagosty, dało się tam d. 28. Marca wieczorem uczuć znaczne wstrząśnienie ziemi, poprzedzone od przytłumionego łoskotu. Także w Curzoli i na całej wyspie tego nazwiska było to samo zjawisko tego samego dnia o godzinie 8. minut 37 wieczorem w kierunku z wschodu na zachód; trwało zaś 2 sekundy. — Dodają, że o kwadrans na 7. tego samego dnia spostrzeżono w Curzoli meteor, wznoszący się w kształcie ognistego słupa od zachodu, który ukazując się przez blisko 2 sekundy znikł nareszcie w wschodniej stronie.

Z Wiednia, dnia 16. Kwietnia.

Dnia 14. b. m. przybył tu z powrotem, Cesarstwo-rossyjski poseł Hr. Tatyszczew.

Radca legacyi, Baron Hügel, wyjeżdża do Paryża, gdzie będzie zastępował do czasu Hrabiego Appony.

Pod względem wenecko-medyojańskięj kolei żelaznej, donosi między innemi następujące wiadomości Gazeta privilegiata di Venezia: „Wydziałowi weneckiemu, wsparłemu przez znakomych znawców i po dokładnej jakoteż nieustannęj onęgoż pracy, udało się ułożyć rys, w którym wystawiono sumiennie tak domniemywane wydatki na budowę kolei, jakoteż spodziewane przychody; a ponieważ wielu najwięcej powątpiewającym budowa mostu, mającego Wenecyą łączyć ze stałym lądem, może nie do wykonania wydać się będzie, wydział wenecki pospieszył zatem z zaleceniem wypracowania tego przedmiotu przez jednego z najznakomitszych inżynierów, a ztąd okazała się nie tylko możność, ale oraz szczególna korzyść z tego dzieła. Ponieważ te mozolne i ważne prace od dawna już wysokim władcom rządowym przedłożeni zostały i najwyższe przyzwolenie uzyskały, można więc teraz mieć najpiękniejsze nadzieje względem wykonania tego wielkiego dzieła, ile że ta sama okoliczność już jest dowodem pomyślnego skutku, którego spodziewać się należy.“

S z w a j c a r y a.

Dzienniki szwajcarskie donoszą, że Xiążę Ludwik Napoleon do Królowej matki swojej pisał niedawno list, w którym wystawia wszystkie zdarzenia, jakie go spotkały od czasu oddalenia się z Arenenberg. Fregata, która z nim do Rio-Janeiro odplynęła, miała z nim do Nowego Yorku przybyć. Xiążę co do zdrowia w najlepszym znajduje się stanie. Jest nadzieja, że to doniesienie znacznym będzie miało wpływ na zdrowie Królowej, która synem

swoim zajmowała się z największą troskliwością.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 15. Kwietnia.

Wczoraj odprawiono w kościele św. Marcela nabożeństwo żałobne za Kardynała Welda. Papież znajdował się na tém nabożeństwie, co z jego strony za dowód wielkiego szacunku dla zmarłego Kardynała poczytać należy, ile że Papież na podobne obrzędy religijne rzadko nader uczęszcza. Oprócz wyższego duchowieństwa znajdowało się mnóstwo znakomych cudzoziemców w kościele.

Wiadomości z Florencyi o stanie zdrowia Wielkiej Xiężnej są bardzo niepokojące, chociaż się jeszcze o życie jęj nie lękają.

Podług pewnych doniesień wydał rząd zalecenie, aby Kordon zdrowia zniesiono, jeżeli do połowy b. m. nie wydarzy się w Neapolu lub prowincyi żaden przypadek choleryczny.

Wczoraj ogłoszono publicznie postanowienie rządu względem walnego jarmarku w Sinigaglii. Na mocy tego odbędzie się jarmark w tém mieście, jeżeli się cholera w północnych Włoszech nie zjawi.

Rozmaite wiadomości.

Ostatniemi dniami w Paryżu odbyła się publiczna licytacya biblioteki, pozostałej po Xięciu Berry. Zarząd Królewskiej Biblioteki nabył na nią „kodex teodozyński“ za 5,000 fr. Dwaj znakomici niemieccy uczeni przybyli na tę licytacyę umyślnie do Paryża, dla nabycia kilku ważnych rękopisów; lecz przed zaczęciem wyprzedaży, oświadczyli Komissyi Królewskiej Biblioteki Paryskiej, iż mają od przyjaciół swoich w Niemczech zlecenie nie stawiania do targu na te księgi, któreby Biblioteka Królewska kupić żądała, przez wdzięczność za uprzedzający sposób, w jaki wszystkie skarby tego zakładu otwierane są dla uczonych niemieckich.

W liście z Kairu, z dnia 1. Marca, ogłoszonym w Gazecie Powszechnęj, czytamy: „Po powrocie moim do Kairu, zwiędziwszy poraz pierwszy meczet Elazharski, przyjemnie zadziwiony zostałem, widząc w nim znaki odradzania się klasycznych arabskich nauk. Trzy strony wewnętrznej kolumnady przeznaczone zostały dla lekcyi publicznych i professor zasiada tam w oznaczone godziny dla wykładania kursu nauk. Uczniowie tworzą około niego krąg i jak za czasu Gamaliela, u stóp mistrza swojego siedzą. Owoż, pod jedną z tysiąca kolumn meczetu, znalazłem młodego uczonego, szeka Muhammeda z Tan-

tra, który, siedząc wśród liczego grona słuchaczy, wykladał im kurs „Majkamów Hariri“ i na lato zapowiedział jeszcze kurs lekcji o Hamasi. To ostatnie zapowiedzenie jest wyraźnym dowodem postępu nauk, gdyż dzieło Hariri jest już tylko owocem czasu podupadnięcia arabskiej literatury, gdzie gra słów i grammatyczne obroty zastępują miejsce poezji, kiedy Hamasa jest zbiorem starych, prawdziwie narodowych poezji, które, przy złym kierunku smaku w wielkiej szkole Azhar, w ciągu zeszłego wieku, w zupełne wpadły zapomnienie. Szeik Muhammed powiadził mi, iż do tego kursu skłoniło go ogłoszone niedawno wydanie Hamasy przez profesora Frejtag, w Bonn, w którym znalazł komentarze tych poezji, ułożone przez Tabrizi, a jakich napróżno w całym Egipcie szukał. Jest to prawdziwy tryumf dla wyższości Europy w naukach. — Nowości publicznych posiadamy nader mało. Basza znajduje się w górnym Egipcie, Ibrahim zaś wrócił tu z Syrii i ma teraz daleko większy niż przedtem udział w sprawach zarządu. Nędza w całej równinie Nilu, zawsze jest wielka. — Wiadomości z Arabii są smutne. Klimat wytepia zwołna pulki syryjskie i egipskie i nawet Murzyni wymierają z zarazy. — Towarzystwo „Egyptian Society“ które zawiązało się tu z Europejczyków, szczególnie zaś z Anglików, zaczyna stawać się ogniskiem dla wszystkich podróżnych świeżo do Egiptu przybywających i zebrało już bibliotekę wszystkich dzieł wydanych o Egipcie i Arabii.“

OBWIESZCZENIE.

Do wydzierżawienia publicznego dóbr pod sądową sekwestracją znajdujących się, to jest:

- a) Choyna starego, Podborowa i Zawady,
- b) Leśnego domu i Kubeczki,
- c) Choyna nowego i Łąka,

powiatu Krobskiego,

na czas od Sw. Jana 1837. r. aż dotąd 1840. r. został termin na

dzień 10. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 10tej przed Ur. Lette, Radcą Głównego Sądu Ziemiańskiego, w lokalu Sądu podpisanego wyznaczonym, na który dzierżawienia chcą mających zapożyczany z nadmienieniem, iż dobra *ad a.*, *b.*, *c.* wymienione pojedynczo licytowane zostaną; warunki zaś dzierżawne codziennie w Registraturze naszej jako też u Ur. Moritz, Kommissarza sprawiedliwości w miejscu, przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 18. Kwietnia 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Wydział I.

Dobra szlacheckie Janków i Donaborów w Powiecie Ostrzeszowskim oszacowane resp. na 19,687 Tal. 22 sbr. 1 fen. i 14,609 Tal. 23 sbr. 4 fen. wedle tary mogącej być przezrzuć wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 4. Września 1837 r. przedpołudniem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, a mianowicie:

- 1) Sukcessorowie sp. Jana Kantego Krakowskiego,
 - 2) Sukcessorowie Wojciecha Myszkiewicza i Zofii Myszkiewiczowej zamężnej Katsanów półkownikowej,
 - 3) Jan Cober possessor,
 - 4) Jan Feige dzierżawca,
- zapożyczają się niniejszemu, aby pod uniknięciem prekluzji najdalej w terminie powyższym się zgłosili.

Poznań, dnia 19. Stycznia 1837.

PUBLICANDUM.

W depozycie podpisanego Głównego Sądu Ziemiańskiego i poniżej wymienionych Sądów Ziemsko miejskich znajdują się następujące do wywołania usposobione masy, a to:

I. W depozycie Głównego Sądu Ziemiańskiego:

- 1) masa konkursowa Grzegorza Niewieścińskiego, mająca
 - a) w gotowiznie 3 tal. 21 sgr. 9 fen.,
 - b) w aktywach płatnych 150 tal.,
 - c) w aktywach niepłatnych 140 tal.;
- 2) masa konkursowa Jozefa Pisarzewskiego
 - a) w gotowiznie 7 tal. 5 sgr. 6 fen.,
 - b) w aktywach niepłatnych 20 tal.;
- 3) masa Alexandra Zurawek,
 - a) w gotowiznie 2 tal. 12 sgr.,
 - b) w aktywach płatnych 10 tal.,
 - c) w aktywach niepłatnych 31 talarów 6 fen.;
- 4) masa prowizjonalna Arbińskiego z legatów,
 - a) w gotowiznie 5 tal. 17 sgr. 3 fen.,
 - b) w aktywach płatnych 10 tal.;
- 5) masa forszussowa Ossowicka,
 - a) w gotowiznie 2 tal. 27 sgr. 1 fen.,
 - b) w aktywach płatnych 50 tal.;
- 6) masa Michała Siraucha, depozyt Szubina, w gotowiznie 59 tal. 10 sgr. 8 fen.;
- 7) masa Sapieha n/p. Sapieha, w aktywach niepłatnych 80 tal.;
- 8) masa judicialna Jerzego (George) Zirnstaina,

- a) w gotowiznie 9 tal. 15 sgr.,
b) w aktywach płatnych 20 tal.;
- 9) *massa* judicialna Notaryusza Hoyera,
a) w gotowiznie 9 tal. 8 sgr. 2 fen.,
b) w aktywach płatnych 40 tal.;
- 10) *massa* Grzebisz n/p. Szczepański,
a) w gotowiznie 6 tal. 4 sgr.,
b) w aktywach niepłatnych 10 tal.;
- 11) *massa* konkursowa Kajetana Iwańskiego,
a) w gotowiznie 4 tal. 28 sgr. 11 fen.,
b) w aktywach niepłatnych 10 tal.;
- 12) *massa* kurateli Jana Szejkowskiego,
w gotowiznie 14 tal. 2 sgr. 9 fen.;
- 13) *massa* judicialna Stanisława Gidowskiego,
a) w gotowiznie 2 tal. 24 sgr. 11 fen.,
b) w aktywach płatnych 95 tal.;
- 14) *massa* kurateli Eleonory Krzyckiej byłej
owdowiałej Grudzińskiej ostatnio zamęż-
nej Wyganowskiej,
a) w gotowiznie 7 tal. 23 sgr. 6 fen.,
b) w aktywach płatnych 100 tal.;
- 15) *massa* Franciszek Czapski n/p. Grzegorza
Niewieścińskiego,
a) w gotowiznie 332 tal. 5 sgr. 2 fen.,
b) w aktywach niepłatnych 490 tal.;
- 16) *massa* proboszcza Stobińskiego,
a) w gotowiznie 6 tal. 23 sgr.,
b) w aktywach płatnych 170 tal.,
c) w aktywach niepłatnych 370 tal.;
- 17) *massa* Maryanny Korytowskiej,
a) w gotowiznie 6 tal. 4 sgr. 6 fen.,
b) w aktywach płatnych 160 tal.;
- 18) *massa* pupillarna Spitzig modo Loewen-
berg,
a) w gotowiznie 1 tal. 3 sgr. 11 fen.,
b) w aktywach płatnych 100 tal.;
- 19) *massa* dzierzawy Jana Konrada Kahl-
bena,
w gotowiznie 2 tal.;
- 20) *massa* pupillarna Kozłowskiego,
w gotowiznie 4 tal. 4 sgr. 7 fen.;
- 21) *massa* pupillarna Nepomucena Kutnow-
skiego,
w gotowiznie 9 tal. 17 sgr. 11 fen.

II. W depozycie Sądu Ziemsko- miejskiego w Bydgoszczy:

- 22) *massa* judicialna Heleny Szolewskiej,
w aktywach niepłatnych 196 tal. 4 sgr.
1 fen.

III. W depozycie Sądu Ziemsko- miejskiego w Pile:

- 23) *massa* judicialna Jana Andrzeja Gewe,
w gotowiznie 6 tal. 6 sgr. 7 fen.;
- 24) *massa* judicialna Karola Marcina Golza,
a) w gotowiznie 3 tal. 9 sgr. 10 fen.,
b) w aktywach niepłatnych 34 tal. 6 sgr.
6 fen.;

- 25) *massa* pozostałości Piotra Dotschadessa,
w gotowiznie 6 tal.;
- 26) dział Michała Andrzeja i Krysztofa Au-
gusta rodzeństwa Oehlke,
w gotowiznie 19 tal. 21 sgr. 6 fen.;
- 27) *massa* pozostałości Jana Harbach,
w gotowiznie 10 tal. 12 sgr. 6 fen.

IV. W depozycie Sądu Ziemsko- miejskiego w Gnieźnie:

- 28) *massa* pozostałości doktora Karola Po-
wandra,
a) w gotowiznie 2 tal. 17 sgr. 11 fen.,
b) w aktywach płatnych 35 tal.;
- 29) *massa* wdowy Mirosińskiej,
a) w gotowiznie 6 tal. 18 sgr. 11 fen.,
b) w aktywach płatnych 20 tal.;
- 30) *massa* kurateli Jana Pawłowskiego,
w gotowiznie 16 tal. 26 sgr. 3 fen.

Wszyscy do mas tych jako właściciele, suk-
cessorowie lub z innych powodów prawa ma-
jący, uwiadomiją się niniejszemu, że skoro
powyższe pieniądze gotowe i aktywa nie będą
w przeciągu czterech tygodni za złożeniem
dowodów odbierającym za legitymacją służą-
cych z depozytu zażądaniem, zostaną po upły-
nieniu tego czasu przeciągu odesłane do po-
wszechniej kasy wdów po urzędnikach spra-
wiedliwości.

Bydgoszcz, dnia 12. Kwietnia 1837.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OGŁOSZENIE.

Z polecenia tutejszego Królewskiego Sądu
Ziemsko - miejskiego przedawać będą na dniu
17. Maja r. b. zrana o godzinie 9. i w dniach
następujących w domu dominjalnym
w Wydawach pod Punicem pozostałość
po Ludwiku Mycielskim, składającą się z ze-
garów, rzeczy srebrnych, meblów, sprzętów
domowych, miedzi, cyny, mosiądzu, porce-
lany, szkła, sukien, całkowicie krytego kocz-
a i na wpół krytych dwóch powozów na ryc-
kach, najwięcej dającemu za gotową zapłatą
w grubiej monecie pruskiej, na co ohotę ku-
pienia mający niniejszemu się zapozwają.

W Rawiczu, dnia 12. Kwietnia 1837.
Kommissarz aukcyjny Król. Sądu
Ziemsko - miejskiego.

Eisenhart.

Folwark wieczysto - dzierzawny Giecz w po-
wiecie Srodzkim, 3 mile od Poznania, jest od
Sw. Jana r. b. z wolnej ręki do sprzedania.
O warunkach dowiedzieć się można w Po-
znaniu przy ulicy Sirzeleckiej pod liczbą 54.,
lub u samego właściciela w Łabiszynieku pod
Gnieznem.

Dobra Uiechel w powiecie Pleszewskim
położone, nieletnich po niegdy Nikodemie

Węgierskim, Majorze, dziedziczne, są do wypuszczenia z wolnej ręki od Sw. Jana r. b. na lat sześć. Bliższe wiadomości zasięgnąć można u Gregora Komisarza sprawiedliwości w Poznaniu na Topolowej ulicy Nr. 235.

Prze da ż tryków.

W Dębłowie pod Gnieznem sprzedaje tryki po 5, 10 i 15 tal. prócz wełny.

M i s z e w s k i.

W wsi Wiśniewie pod Wągrowcem są owce dobrze poprawne do sprzedania w ilości 450, to jest: maciorki i skopy młode; uwiadomia się mających chęć kupienia.

Wrocław. (Nadesłano.) Związek muzyczny akademicki rozpoczął w zeszły piątek swe tegorocznie koncerty. Styl muzyki ujął obecnie Pan Edward Taunitz, akademik. Dał on się już poznać jako kompozytor pomniejszych śpiewów, po części już na pierwszych koncertach wykonanych i z upodobaniem przyjętych, i upoważnia do pięknych nadziei. Przedsięwzięcie, któremu Pan Taunitz przewodniczy, w oczach umięających cenieć muzykalną dążność związku, korzystną zaiste pozyska wzięłość. Pan Hesse, grał dwa oddziały koncertu Moschellesa na nowym fortepianie, zrobionym przez Pana Bessalié, który tu niedawno osiadł jako fabrykant fortepianów. Jak dalece twór ten wystawiony jest na publiczną krytykę, wyznać musimy, żeśmy w nim uważali w wysokim stopniu czysty i śpiewny ton, który nam bardzo przypomina najlepsze wiedeńskie instrumenta i że tak doskonała robota zaiste wiele przemawia na zaletę mało jeszcze znanego fabrykanta.

Wrocław. (Nadesłano.) Pan H. P. Bessalié, fabrykant fortepianów, od niedawnego czasu przebywający w Wrocławiu, był przez lat 13 przewodnikiem w sławnej fabryce Streichera w Wiedniu jako wykończyciel instrumentów, a jego instrumenta należy liczyć do najlepszych, w najnowszym czasie produkowanych. Zalecają się one pięknym, mocnym i pełnym wdzięku śpiewnym tonem. P. Bessalié nie szczędzi kosztów, aby instrumentom swym największą nadać trwałość. Używa do nich najlepsze drzewo, najworniejsze strony, najlepszą skórę do wyklejania i t. d., i życzyby należało, ażeby ten równie znakomity, jak skromny artysta jak najrychlejsz zjednał sobie powszechną i zycżliwość publiczności. Tu tejsi artyści muzycalni obejrżeli instrumenta Pana Bessalié i oddali mu zupełną sprawiedliwość.

Nowa fabryka fortepianów.

Prześwietnej Publiczności donoszę uniżenie, iż przepędziwszy lat trzynaście

w jednej z największych fabryk fortepianów w Wiedniu (Streichera), osiadłem teraz tu w Wrocławiu i instrumenta tego rodzaju robię nie tylko podług zwyczajnej, ale też podług nowej, przez N. Cesarza Austryackiego patentowanej mechaniki, całkiem na sposób wiedeński.

Mam nadzieję, iż przez piękny, mocny i śpiewny ton, również jak przez ich trwałość potrafię usprawiedliwić zaufanie, które sobie uskarbić pragnę.

H. P. Bessalié,

fabrykant instrumentów muzycznych, przy ulicy Reuschestrasse Nr. 45. w domu Rothenhaus.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 26. Kwietnia 1837.

	Tal.	ęgr.	fen.	do	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica . . .	1	15	—	—	1	17	6
Żyto	—	22	—	—	—	25	—
Jęczmieni . . .	—	19	—	—	—	22	—
Owies	—	11	—	—	—	13	6
Tatarka	—	24	—	—	—	25	—
Groch	1	6	7	—	1	10	—
Ziemiaki	—	10	—	—	—	12	—
Siana cernar à 110 ff.	—	24	—	—	—	25	—
Słomy kopa à 1200 ff.	4	10	—	—	4	15	—
Masła garmiec . .	1	20	—	—	1	25	—
Beczka spirytusu	14	—	—	—	15	—	—

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 27. Kwietnia 1837.

Ląd em:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Jęczmień wielki	—	28	9	i	—	—
Owies	—	22	6	—	—	20
Woda :	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	25
Żyto	1	2	6	—	1	1
Jęczmień wielki	1	—	—	—	—	28
Owies	—	22	6	—	—	20
Groch	1	7	6	—	—	—
Kopa słomy . . .	7	15	—	—	6	10